

Sygnatura akt I C 621/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2021 r.

Sąd Rejonowy w O. I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Chrzczonowski
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Agnieszka Radecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 lutego 2021 r. w O.

sprawy z powództwa **P. O.**

przeciwko **B. O.**

o zachówek

- zasądza od pozwanego B. O. na rzecz powoda P. O. kwotę 24 964,00 zł (dwadzieścia cztery tysiące dziewięćset sześćdziesiąt cztery złote) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 marca 2019r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego B. O. na rzecz powoda P. O. kwotę 4334 zł (cztery tysiące trzysta trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3634 zł (trzy tysiące sześćset trzydzieści cztery złote) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
- nakazuje pobrać od pozwanego B. O. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w O.kwotę 549 zł (pięćset czterdzieści dziewięć) złotych tytułem opłaty od pozwu w części, w jakiej zwolniony był powód.

Sygn. akt: I C 621/20

UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 24964 złotych tytułem zachowku po babce – W. O.. Wywodził w uzasadnieniu, że na mocy testamentu został powołany do całości spadku pozwany - syn zmarłej. Sporządzony na wniosek powoda spis inwentarza wykazał wartość masy spadkowej w kwocie 249649,06 złotych. Powodowi, gdyby dziedziczenie nastąpiło na podstawie ustawy, przypadła by 1/5 część spadku, należny mu zachówek wynosi zaś połowę tego udziału, a zatem 24964 złotych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości. Podnosił, że roszczenie o zachówek przysługuje, jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, natomiast powód otrzymał od spadkodawczyni darowizny, których wartość przekracza kwotę należnego mu zachowku – mianowicie w dniu 5 maja 2015r. otrzymał kwotę 23950 złotych, zaś w dniu 30 czerwca 2015r. kwotę 20000 złotych. Nadto pozwany zarzucał, że roszczenie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa – powód nie interesował się życiem zmarłej, jej potrzebami i stanem zdrowia, nie utrzymywał kontaktów, kontaktował się jedynie w celu uzyskania środków finansowych. To uzasadnia obniżenie zachowku o 50 %.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

W. O. zmarła dnia 5 sierpnia 2015r. w O.. Zmarła jako wdowa. Jako spadkobierców ustawowych pozostawiła: synów – B. O., R. O., J. O., córkę – M. S. oraz wnuka – P. O., którego ojciec H. O. zmarł przed swoją matką, dnia 4 sierpnia 2013r.

(dowód: odpis skrócony aktu urodzenia P. O. – k. 24, odpis skrócony aktu urodzenia B. O. – k. 25, odpis skrócony aktu urodzenia R. O. – k. 26, odpis skrócony aktu urodzenia J. O. – k. 27, odpis skrócony aktu małżeństwa M. O. – k. 28, odpis skrócony aktu zgonu K. O. – k. 29, odpis skrócony aktu zgonu H. O. – k. 30, odpis skrócony aktu zgonu W. O. – k. 31

Postanowieniem z dnia 15 czerwca 2016r. Sąd Rejonowy w O. stwierdził, że spadek po W. O., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 23 września 2004r. nabył w całości syn, B. O..

(dowód: postanowienie SR w O. w sprawie INs 41/16 – k. 32)

W. O. pozostawiła w spadku spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ul. (...), spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ul. (...), spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ul. (...), a nadto telewizor Samsung, dywan pokojowy i środki na rachunku bankowym w (...) S.A. – wszystko o łącznej wartości 254.649,06 złotych. Po uwzględnieniu długu na rzecz P. O. w kwocie 5000 złotych, wartość czystej masy spadkowej wyniosła 249.649,06 złotych.

(dowód: protokół spisu inwentarza – k. 21-22, protokoły spisu i oszacowania nieruchomości – k. 33-35, operaty szacunkowe – k. 36-73,

Postanowieniem z dnia 2 lutego 2015r. Sąd Rejonowy w O. w sprawie INs 6/14 stwierdził, że W. O. na podstawie testamentu nabyła w całości spadek po swoim synu, H. O.. W spadku pozostało mieszkanie położone przy w O. przy ul. (...). Jedynym spadkobiercą ustawowym H. O. był jego syn, P. O.. Przesądowym wezwaniem do zapłaty z dnia 17 marca 2015r. P. O. poprzez swojego pełnomocnika wezwał W. O. do zapłaty zachowku należnego mu po H. O. w kwocie 60000 złotych. W odpowiedzi na to wezwanie W. O. w piśmie z dnia 14 kwietnia 2015r. wskazała, że kwota 60000 złotych jest wygórowana, a nadto nie uwzględnia kwoty 34000 złotych, przekazanej w dniu 14 października 2013r. Według W. O., substrat zachowku wynosił nie więcej, niż 115900 złotych, zaś zachówek należny P. O. – 57950 złotych. Po odjęciu kwoty 34000 złotych do zapłaty pozostała kwota 23950 złotych. W nawiązaniu do tego pisma, pismem z dnia 27 kwietnia 2015r. pełnomocnik P. O. zwrócił się do W. O. o dokonanie przelewu zadeklarowanej kwoty na wskazany w piśmie rachunek. Informował jednocześnie, że po otrzymaniu należnej kwoty zajmie dalsze stanowisko w sprawie. Po otrzymaniu tego pisma, na poczet należnego P. O. zachowku po ojcu W. O. w dniu 5 maja 2015r. wpłaciła na konto P. O. kwotę 23950 złotych, zaś w dniu 30 czerwca 2015r. przelała na to konto jeszcze kwotę 20000 złotych. W tytule pierwszej wpłaty podała „Zachówek od W. O.”, zaś w tytule przelewu wpisała (...).

(dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 17.03.2015r. z załącznikiem i potwierdzeniem nadania – k. 98-101, kopia testamentu H. O. – k. 102, potwierdzenie przelewu – k. 91, potwierdzenie wpłaty – k. 92, pismo W. O. z 14.04.2015r. – k. 106, pismo w sprawie – k. 107)

Pismem z dnia 7 lutego 2019. P. O. poprzez swojego pełnomocnika wezwał B. O. do zapłaty zachowku po W. O. w kwocie 24964 złote. W odpowiedzi, pismem z dnia 22 marca 2019r. B. O. poprzez swojego pełnomocnika odmówił zapłaty zachowku, wskazując, że P. O. już należny zachówek otrzymał w postaci darowizny od zmarłej babki.

(dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 7.02.2019r. – k. 14-15 wraz z potwierdzeniem nadania – k. 16, pismo pozwanego z dnia 2.03.2019r. – k. 19-20)

Relacje P. O. z babcią nie odbiegały w istotny sposób od przeciętnych relacji wnuczka z babcią. Pewne napięcia w tych relacjach mogło spowodować wystąpienie przez P. O. z żądaniem zapłaty przez W. O. zachowku po H. O..

(dowód: częściowo zeznania świadków – k. 112-113, częściowo zeznania stron – k. 113-114)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

Zgodnie z art. 991 § 1 kodeksu cywilnego zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). Kolejny paragraf wskazanego przepisu stanowi, że jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Powód bez wątplenia należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku po W. O., jako że jest jej zstępnym, który gdyby nie testament, byłby powołany do spadku po niej. Pozwany zaś jako jedyny spadkobierca testamentowy po swojej matce, a babce powoda jest co do zasady biernie legitymowanym do pokrycia zachowku należnego uprawnionemu.

Pozwany bronił się przed roszczeniem powoda, zarzucając w pierwszej kolejności, że otrzymał on już należny mu zachówek w postaci darowizny uczynionej przez spadkodawczynię, której wartość przewyższa nawet wartość należnego zachowku. Teza ta wskutek przeprowadzonego postępowania dowodowego nie ostała się zupełnie. Powód istotnie otrzymał dwie wpłaty od W. O., nic były to jednak w żadnym wypadku wpłaty na poczet zachowku należnego powodowi po niej, lecz po jego ojcu, którego jedynym spadkobiercą testamentowym została W. O.. Stanowisko zaprezentowane w tym zakresie przez pozwanego w pisemnej odpowiedzi na pozew jest zupełnie nieuzasadnione w świetle dokumentów przedstawionych przez powoda. Z wezwania do zapłaty, skierowanego przez powoda do W. O., a także z jej pisemnej odpowiedzi na to wezwanie, wprost wynika, że kwota 23950 złotych, przelana w dniu 5 maja 2015r., stanowiła wpłatę na poczet zachowku należnego od niej po ojcu powoda. Wpłaty z dnia 30 czerwca 2015r. również nie sposób łączyć z żadnym innym rozliczeniem między nimi, w szczególności z rozliczeniem zachowku po samej W. O.. Po pierwsze, sam tytuł wpłaty na to nie wskazuje – użyte sformułowanie (...) sugeruje, że było to rozliczenie się z obowiązku samej W. O., a przecież to nie ona była zobowiązana do pokrycia zachowku P. O. po samej sobie. Po drugie, w żadnej mierze nie wynika z tytułu wpłaty, że była do darowizna, jak to utrzymywał pozwany. Po trzecie, sekwencja zdarzeń jest istotna i wskazuje na związek obu wpłat z żądaniami P. O. z tytułu zachowku po ojcu – najpierw powód wzywa W. O. do zapłaty zachowku po ojcu w kwocie 60000 złotych, potem W. O. odpowiada, że zgadza się zapłacić 23950 złotych z tego tytułu i taką kwotę faktycznie przelewa, natomiast powód poprzez swojego pełnomocnika prosi o tę wpłatę, zaznaczając, że dalsze stanowisko zajmie po jej dokonaniu. Wbrew twierdzeniom pozwanego, z przedmiotowego oświadczenia pełnomocnika powoda wcale nie wynika, by przelana kwota wyczerpywała jego roszczenie. Wręcz przeciwnie, nawet w trakcie postępowania o spis inwentarza powód utrzymywał, że do uregulowania została z tego tytułu jeszcze kwota 5000 złotych – kwota ta została ostatecznie wciągnięta zresztą do spisu. Po czwarte, powód domagał się od W. O. jedynie pokrycia zachowku po jego ojcu, a nie po niej. Łączenie wpłaty 20000 złotych z uregulowaniem zachowku po W. O. nie koresponduje z żadnymi materialnymi śladami, na przykład w postaci wymienianych pism – jedyna wymiana pism dotyczyła zachowku po H. O.. W tych okolicznościach zupełnie nieprzekonywające są twierdzenia strony pozwanej, że kwota 20000 złotych stanowiła darowiznę od W. O.. Nie sposób dać wiary twierdzeniom pozwanego tym bardziej, że początkowo utrzymywał on, iż obie wpłaty z 2015 roku były darowiznami – pozwany pominął milczeniem tak obowiązek W. O. do pokrycia zachowku po H. O., jak i wymianę pism w tym zakresie pomiędzy powodem a W. O.. W ocenie Sądu było to celowe działanie strony pozwanej, sprzeczne z art. 3 kpc, mające na celu jedynie uzyskanie pożądanego efektu procesowego, niezależnie od faktów. Znamienne jest tu zmiana stanowiska pozwanego pod wpływem treści dokumentów przedstawionych przez powoda i ograniczenie twierdzeń o darowiznie wyłącznie do drugiej wpłaty, skoro pierwsza wprost nawiązywała do oświadczenia samej spadkodawczyni w odpowiedzi na żądanie zachowku po H. O..

Broniąc się przed żądaniem zachowku, pozwany podniósł jeszcze zarzut sprzeczności tego żądania z zasadami współżycia społecznego. Zarzut ten znajdował podstawę prawną w treści art. 5 k.c., według którego nie można czynić ze swojego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z

zasadami współzycia społecznego. Prawo do zachowku ma charakter prawa podmiotowego i co do zasady nie można wykluczyć, że również jego realizacja może podlegać ocenie z punktu widzenia normy art. 5 k.c., usytuowanego wszak w przepisach ogólnych kodeksu. Również Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach dopuszczał taką generalną możliwość (zob. wyrok z dnia 7 kwietnia 2004r. w sprawie IV CK 215/03, PiP (...)). Ugruntowane jest zwłaszcza orzecznictwo, dopuszczające obniżenie zachowku na podstawie art. 5 k.c., w szczególności przy uwzględnieniu klauzuli zasad współzycia społecznego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981r. w sprawie III CZP 18/81, opubl. w: OSNC 1981/12/228, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 stycznia 2013r. w sprawie I ACa 688/12, Lex Nr 1286660). Przy odwoływaniu się do art. 5 k.c. w kontekście prawa do zachowku z reguły podkreślano jednak, że w takim przypadku zakres zastosowania tego przepisu powinien być stosunkowo wąski. Wskazywano, że obniżenie należnego zachowku może nastąpić w wypadkach zupełnie wyjątkowych, przy zachowaniu szczególnej ostrożności w ocenie nadużycia prawa i uwzględnieniu, że już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku. Zwraca się uwagę, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych, a zachowek stanowi minimum zagwarantowanego udziału spadkobiercy w spadku po osobie najbliższej.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, zarzuty pozwanego w tym zakresie uznać należało za zupełnie bezzasadne. Materiał dowodowy, w szczególności zaferowany przez pozwanego, nie pozwolił uznać, że zachowanie powoda względem spadkodawczyni uzasadniało pozbawienie go prawa do zachowku czy też choćby jego ograniczenie. Według pozwanego powód nie interesował się losem babci, jego kontakty z nią ograniczały się wyłącznie do kolejnych żądań finansowych. Fakty te miał potwierdzić świadek zgłoszony przez pozwanego w osobie jego siostry. Zeznania tego świadka nie są jednak całkiem wiarygodne. Przede wszystkim brak im waloru spontaniczności i obiektywizmu. Świadek przytaczał niemal dokładnie te same okoliczności, co sam pozwany, w bardzo podobny sposób. Ta zbieżność każe się zastanawiać, czy zeznania świadka są jego autentyczną relacją, czy odtworzeniem wersji wcześniej ustalonej z pozwanym. Nadto świadek miał ewidentnie niechętny stosunek do powoda. Co więcej, okazuje się, że pozwany darował świadkowi jedno z mieszkań odziedziczonych po matce. Z drugiej strony zeznania korzystne dla powoda złożyła jego żona. Sąd nie miał powodów, by ocenić te zeznania jako mniej wiarygodne od zeznań świadka zgłoszonego przez pozwanego. Gdyby zaś brać pod uwagę treść zeznań obu tych świadków, nie sposób ustalić jednoznacznie negatywnego obrazu relacji między powodem a babcią, który nakazywałby jego roszczenie o zachowek oddalić czy choćby tylko ograniczyć z uwagi na zasady współzycia społecznego. Twierdzeniom pozwanego, że powód zwracał się do babci tylko po pieniądze, a ona nie umiała mu odmówić, są sprzeczne nie tylko z zeznaniami świadka A. O. i zeznaniami powoda w charakterze strony. W. O. nie mogła być znowu tak bardzo uległą wobec finansowych żądań powoda, skoro nawet dla uzyskania od niej zachowku po ojcu musiał on występować z oficjalnym, przedsądowym wezwaniem do zapłaty, i to poprzez adwokata. Co więcej, nawet to wezwanie, W. O. literalnie zaakceptowała jedynie częściowo. Z jednej strony cała ta wymiana pism kłóci się nieco z twierdzeniami powoda, że jego relacje z babcią do jej śmierci były bardzo dobre, ale z drugiej strony kłóci się również z twierdzeniami pozwanego, że babcia za każdym razem ulegała żądaniom powoda i tylko do tego sprowadzały się ich kontakty.

Jest jeszcze jedna znamienna niespójność w stanowisku strony pozwanej – mianowicie jeśli W. O. była by tak zapobiegliwa, że przed swoją śmiercią zabezpieczyła powodowi zachowek po niej poprzez wpłatę przedmiotowej kwoty 20000 złotych, to równie dobrze mogła go po prostu wydziedziczyć, jeśli istotnie stosunek wnuczka do niej był taki, jak to obecnie określa pozwany. Tymczasem nic takiego nie nastąpiło, nawet w związku ze sporem o zachowek po H. O.. W tej sytuacji zarzuty pozwanego pod adresem powoda nie mogą skutkować pozbawieniem go zachowku po babce.

Mając to wszystko na względzie, Sąd uznał roszczenie za uzasadnione co do zasady. Sama wysokość roszczenia nie była właściwie sporna. Pozwany nie kwestionował ani substratu zachowku, ani jego wartości. Są one zresztą ustalone w spisie inwentarza, do którego odwoływał się powód przy swoich wyliczeniach, i którego żaden z uczestników postępowania o spis nie podważył. Dlatego rozstrzygnięto, jak w punkcie 1 sentencji, na podstawie art. 991 § 1 i 2 KC, zasądzać tytułem zachowku całą dochodzoną pozwem kwotę.

Wobec uwzględnienia powództwa w całości, Sąd kosztami procesu obciążył pozwanego. W związku z tym zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot poniesionych przez niego kosztów, na które złożyły się uiszczona przez powoda w części nieobjętej zwolnieniem opłata od pozwu (700 złotych), a nadto wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone wedle obowiązującej w tym zakresie taksy i powiększone o uiszczone opłaty skarbowe od pełnomocnictw (3634 złote). Skutkowało to również pobraniem od pozwanego części opłaty od pozwu, od której zwolniony był powód, jak w punkcie 3 sentencji, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j.: Dz. U. z 2020r., poz. 755).

/-/ R. C.